

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie rs. 3.
Kwartalnie 1 zł 50.
Miesięcznie 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie rs. 3.
Kwartalnie 1 zł 50.
Miesięcznie 50.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsztalda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedynczo numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętmo lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzuce części powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.

Nakreśli: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznis.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KALENDARZYK.
Dziś: Bernarda Op. D. K.
Jutro: Joanny Franciszki Fremiot Wd.
Wschód słońca o godz. 4 m. 52. Zachód o godz. 7 m. 14.
Długość dnia godz. 14 m. 22. Ubyte dnia godz. 12 m. 21.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Najwyższej zatwierdzona uchwała rady państwa o sposobie odstępowania, wydzierżawiania, wynajmowania i zastawiania gruntów i osad włościańskich w Królestwie Polskim, jak również o parcelacji tych gruntów, w dalszym ciągu zawiera następujące punkty:

8) Komisarz włościański po rozpatrzeniu przedstawionych mu dokumentów (art. 7) i zestawieniu ich z zebrałymi przezeń informacjami, wydaje świadectwo stwierdzające prawo do nabycia lub przyjęcia w zastaw włościańskich osad lub gruntów, albo też odmawia, wydając podobnego świadectwa, ze wskazaniem przyczyn odmowy.

9) Przeciwno odmownemu postanowieniu komisarza co do wydania świadectwa (art. 8) można wystąpić w ciągu miesiąca do komitetu gubernialnego do spraw włościańskich. Decyzja komitetu w tego rodzaju sprawach uznana być winna za ostateczną.

10) Umowy co do alienacji lub oddania w zastaw osad i gruntów włościańskich winny być sporządzone w formie regentalnej.

11) Przy sporządzaniu umów, w powyższym artykule omawianych, nabywający majątek lub przyjmujący go w zastaw, o ile nie należy do kategorii osób w punktach a) i c) art. 3 wymienionych, winien przedstawić regentowi świadectwa wydane mu przez komisarza do spraw włościańskich na mocy art. 8 powyższych przepisów. W miejsce powyższego świadectwa osoby wniesione do aktów organizacyj ziemskiej, oraz ich potomkowie, przedstawili winni regentowi dokumenty wzmiarkowane w punktach a) i b) art. 6, zaś osoby stanu włościańskiego w Cesarstwie urodzone, dokumenty oznaczone w punkcie d) tegoż artykułu. Uwaga. Świadectwa o należeniu do stanu włościańskiego, wydane przez wójtów gmin, przed ogłoszeniem powyższych przepisów, zachowują moc swą tylko co do aktów o dzierżawie nieruchomości włościańskich.

12) W aktach regentalnych co do alienacji, oddania w zastaw lub wreszcie wydzierżawiania włościańskich osad i gruntów, wymienione być winny dokumenty przedstawione regentowi na zasadzie artykułów 6 i 11, ze wskazaniem kiedy i za jakim numerem dokumenty te zostały wydane lub posiadane. Z liczb tych dokumentów, świadectwa wójtów gminy lub magistratu miejskiego (art. 6 punkt b) i komisarza do spraw włościańskich (art. 11), zostają się przy aktach regenta.

13) Udziałeł pożyczki pod ewykę gruntów włościańskich i brać je w zastaw mogą osoby wszelkich klas i stanów, z zachowaniem jednak ograniczeń, ustanowionych przez powyższe przepisy, co do władania włościańskimi osadami i gruntami z tytułu zastawu. Nie jest wzbronionem włościanom dawać na własnych osadach i gruntach zabezpieczenia hipotecznego na udzielane im pożyczki. W wypadkach jednak, gdy osada włościańska podlegała na sprzedaż publicznej za długi, to do stawiania

na licytacyi dopuszczone mogą być tylko te osoby, które przedstawią dokumenty wymagane przez 11 artykuł. Sprzedaż osady takiej osobie, która podczas licytacyi powyższych dokumentów nie przedstawiła, uznana będzie za nieważną i w takim razie osada ma być ponownie na sprzedaż wystawiona, urzędnik zaś prowadzący pierwszą licytacyę odpowiada wówczas za niedobór, w porównaniu z sumą, za którą nieruchomość sprzedana była podczas pierwszej licytacyi, uznanej z winy tegoż urzędnika za nieważną.

14) Z tytułu prawnego dziedzictwa, przechodzącego w ręce włościańskie osady i grunty na własność takich osób, którym z mocy art. 3 i 5 niniejszej ustawy prawo nabywania tego rodzaju posiadłości nie przysługują. Osady włościańskie i grunty przechodzą również mogą, na wymienione powyżej osoby z mocy testamentu lub zapisu, lecz w takich wypadkach spadkobierca lub legatariusz obowiązany jest w ciągu roku od czasu oddania spadku lub przyjęcia legatu, sprzedać otrzymaną posiadłość osobie mającej prawo nabywania włościańskich osad. W razie niewykonania tego warunku, posiadłość, po uprzednim zawiadomieniu posiadacza, podlegać będzie publicznej sprzedaży, na zasadach wskazanych w poprzednim artykule, a otrzymana suma, po potrąceniu kosztów, wręczona będzie posiadaczowi.

15) Przy odstępowaniu gruntów i osad, wchodzących w skład działów włościańskich, a także przy sporządzaniu wszelkiego rodzaju aktów osad tych dotyczących (prócz aktu dzierżawy), działy te podlegają także dalszemu dzieleniu z następującymi ograniczeniami: a) obszar gruntu, pozostały przy włościaninowi, nie może wynosić mniej niż 6 morgów nowopolskiej miary; b) każda cząstka podziału powinna albo sama w sobie, albo w połączeniu z sąsiednim gruntem nabywey, co najmniej 6 morgów zawierać.

16) Graniczące ze sobą osady i grunty włościańskie, o ile należą do tegoż samego właściciela, stanowią jeden dział i podlegają przepisom w artykule 15 określonym.

17) Akty i kontrakty dotyczące się gruntów włościańskich, sporządzone z pominięciem postanowień zawartych w pp. 1 — 16, uważane są za nieważne. W tych wypadkach osada lub grunty, sprzedane nielegalnie, winny być zwrócone właścicielowi; toż samo dotyczy wypadku nielegalnego wydzierżawienia lub oddania w zastaw. Natomiast właściciel winien niezwłocznie zwrócić drugiej stronie otrzymaną sumę. Jeżeli dla jakichkolwiek przyczyn zwrot taki jest niemożliwy, wówczas osada winna być wystawiona na licytacyę z zachowaniem postanowień, zawartych w p. 15.

18) Nadzór nad wykonaniem powyższych przepisów (pp. 1 — 17) powierzony jest instytucjom do spraw włościańskich. O wszelkich nadużyciach i przekroczeniach wzmiarkowanych przepisów władze winny zawiadomić komisarza włościańskiego.

19) Sprawy, dotyczące się naruszenia przepisów o sprzedaży, oddawaniu w zastaw, wydzierżawianiu lub wynajmowaniu gruntów włościańskich, podpadają pod kompetencyę sądów gminnych i wyzaczają

nie być winny zarówno na żądanie osób interesowanych, jak i instytucyj do spraw włościańskich, oraz prokuratory.

20) Postanowienia zawarte w pp. 1 — 19, nie wpływają na zmianę: a) Najwyższego rozkazu z d. 6 kwietnia 1873 roku o zwolnieniu mieszkańców miast i osad w guberniach Królestwa Polskiego od czasowych ograniczeń w rozporządzeniu własnością nabytą na zasadzie Najwyższych ukazów z dnia 19 lutego 1864 r. i 28 października 1866 r.; b) Najwyższego rozkazu z d. 14 grudnia 1875 r. o prawach do własności ziemskiej właścicieli osad wa wsich okolo twierdzy nowo-georgiewskiej i c) Najwyższej zatwierdzonej d. 12 grudnia 1877 r. uchwały komisji do spraw Królestwa Polskiego o prawach zamieszkałych w guberniach Królestwa Polskiego sektantów (staroobriadców i jednowierców) co do sprzedaży nadanych im z rozporządzenia rządu gruntów.

21) Minister spraw wewnętrznych, na przedstawienie komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem ma prawo uwalniać od wszelkich ograniczeń, zawartych w niniejszych przepisach, te osady i grunty włościańskie, które, znajdując się w granicach terytorjów miast i osad, lub w najbliższym ich sąsiedztwie, niezbędnym stać się mogą do rozszerzenia obrębu miast i osad.

Opócz powyższych punktów, wydane są jeszcze następujące rozporządzenia uzupełniające: Art. 106 Najwyższego ukazu z d. 19 lutego 1864 r. o organizacyi gruntu, uzupełniono następującą uwagą:

„Uchwały zgromadzenia włościańskiego, zapadłe skutkiem podania oddzielnych członków, celem stwierdzenia, że osoby te zarówno z pochodzenia, jak i z powodu swych zajęć są włościanami, winny być zapisywane do osobnych ksiąg.”

„Inne jeszcze rozporządzenie brzmi jak następuje: „Osady i grunty włościańskie, znajdujące się już w chwili wydania obecnego prawa, w dzierżawie u osób, nie czyniących zażość wymaganiom, zawartym w pp. 3 i 4 wydanego prawa, winny być pozostawione w rękach czasowych dzierżawców aż do upływu terminu dzierżawy, jeżeli termin ten nie przewyższa lat 20. Jeżeli zaś kontrakt dzierżawy sporządzony był na termin dłuższy, lub bezterminowy, wówczas przedmiot dzierżawy powinien być pozostawiony w rękach czasowego nabywey tych praw do lat 20, licząc od daty wydania prawa, z warunkiem, aby po upływie tego terminu dzierżawa była zwrócona właścicielowi, jego spadkobiercom lub innym dzierżawcom, odpowiadającym warunkom, objętym pp. 3 i 4 obecnie wydanego prawa.”

Przepisy powyższe Najwyższej zatwierdzono w dniu 11 czerwca 1881 r.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DRUGI ŻELAZNE.
X „Peterb. wiadomosci” notują pogłoskę, że projekt ministerjum skarbu, doty-

czący ześrodkowania sieci ruskich dróg żelaznych w rękach niektórych znaczniejszych towarzystw kolejowych i oddanie pod zarząd tych towarzystw niektórych, a ewentualnie wszystkich rządowych dróg żelaznych, napotkał silne zarzuty ze strony większości wyższych instytucyj rządowych.

X Na liniach dróg żelaznych: baltyckiej, petersbursko-warszawskiej i miokolajewskiej we wrześniu r. b. otwartych będzie jedenaście nowych szkół początkowych, w celu dania możności oficjalistom kształcenia swoich dzieci.

X Z polecenia ministerjum komunikacyi ma być oznaczony prekluzyjny termin przeróbki lub zamiany wagonów pasażerskich starego przedziałowego systemu, bez wewnętrznej komunikacyi, na wszystkich kolejach żelaznych, zbudowanych przed rokiem 1870, do których należą w Królestwie Polskiem: warszawsko-petersburska, wiedeńska z odnogą aleksandrowską (dawnej bydgoskiej), fabryczno-łódzka i terespolska. Przeróbka ma być dokonana w ten sposób, aby nie tylko wszystkie pojedyncze przedziały w wagonie łączyły się ze sobą, lecz pomiędzy wagonami mogła być utrzymana komunikacya. Według pogłoski, termin dla rekonstrukcyi wagonów oznaczono trzytytu.

X Projektowana jest budowa boczny do stacyi Nieklan kolei iwangrozdsko-dąbrowskiej do zakładów hr. Tarnowskiego w Stopotkowie. Projekt przesłano do zatwierdzenia. Projekt umowy zarządu drogi dąbrowskiej z towarzystwem ostrowskich zakładów żelaznych o eksploatacyę boczny kolejejey od zakładów fabrycznych do stacyi Kunów wymienionej kolei, zyskał zatwierdzenie ministerjum komunikacyi z małemi zmianami §§ 16 i 5.

X W jesieni wzduń linij głównego towarzystwa ruskich dróg żelaznych posadzone będą drzewa dla ochrony od zawiei śnieżnych.

HANDEL.
X Ministerjum skarbu opracowuje normalną ustawę o zebrańcach giel-

Silva Carmen

„ASTRA”

Przekład W. R.
(Dalszy ciąg — patrz Nr 182).

Dwa razy otworzyłam usta, lecz słowa wydobyć nie mogłam.

— Od pierwszej chwili cię pokochałem, od pierwszej wspólnej przejażdżki.

— Biedna Margot! — szepnęłam.

— Zawsze Margot! Ale ja mówię o tobie! Czy nie rozumiesz, że ja nic nie czuję, nie słyszę, nie widzę, tylko ciebie, zawsze ciebie? Nie, ty tego nie rozumiesz! Łatwo ci prawić nauki, bo jestem ci objętny, jak te kamienie, pod twoją nogą!

O matko! w tej chwili jak piorunem byłam rażona! Poznałam własne, grzeszne serce i zdawało mi się, że mogłabym mu przebaczyć, że go rozumiem, o wiele lepiej, niż kiedykolwiek Margot go rozumiała, że bez niego świat cały byłby mi grobem!

Matko! Matko! chciałam wolać na cały głos! On jednak mówił dalej coraz gwałtowniej i goręcej. Wśród śmiertelnej twrogi zdobyłam się na odwagę. „Mylisz się?” — zawołałam — „sądząc, że słowa twoje znajdują echo w mem sercu; powiedziales że jestem syreną i wiecznie nią pozostanę.” Z temi słowy wyrwałam się i pobiegłam do mego pokoju, gdzie zamknęłam się na dwa spusty. Co robiłam przez ten cały? Witałam się po ziemi, całe godziny kłęczałam przed łóżkiem, biegałam jak szalona i znów padałam na ziemię! Nie uwierzyłabym nigdy, że tyle bez wyład można! Nigdy w życiu tak nie płakałam! Czulałam się zgu-

bioną i zła! Chciałabym to grzeszne serce wyrwać z piersi; i dodeptać nogami. Matko, ja go szalenie kocham! Nie mówię: „Przebac mi, bo sam Bóg tego przebaczył, nie zdoła! Jedno: mnie to maczy: Ja nie wiedziałam mamol! Margot jest oszukiwana, Margot jest nieszczęśliwa przestępnie! Spoglądam na siebie jak na potwora! Melania miała słusność mówiąc, że wyciągam rękę po czyją własność, sama o tem nie wiedząc! Matko, świat zaczyna, a od tez patrzeć nie mogę, głowa tak szalenie boli, upadam ze znużenia, doznaję uczucia, jakbym miała wszystkie kości pogruchotać! Czemu nie umarlam! Byłoby to dla ciebie drobnym smutkiem w porównaniu z nędzą, w jakiej znajduje się obecnie twoja mała Astra! O co za okropna noc! Drzę cała jak w febrze! Podarlam wszystkie akwarele podarowane mi przez niego, dodeptalam wszystkie kwiaty, które zrywaliśmy wspólnie, gdybym tylko z serca jego obraz wyrwać mogła! Matko czy nie ma dla mnie ratunku? A byłam tak szczęśliwa! Dlaczego puściłas mnie od siebie w świat szeroki, pełen niebezpieczeństw? Nie pomyślałaś, że mam tak słabe serce! Nie przypuszczałaś, a może?.. Przestrzegalaś mnie kilka razy tak łagodnie, a ja nie rozumiałam! Ale jak miałam zrozumieć, sama nie wiedząc, że jestem tak zła! Myślałam, że serce me czyste, byłam przecież takim dzieckiem, twojem dzieckiem! O nie odpychaj mnie matko! Przyciśnij mnie do twego serca, otocz skrzydłem opiekli! Powiedz czy o tem już nigdy zapomnieć nie można? Może, może ja bym mogła zapomnieć! Może być mogła być jeszcze czystą jak dawniej, gdy żadna myśl grzeszna w sercu mem nie gościła! Przecież datego zmysłów nie postradam! Tylko ta noc bezsenna tak mnie obezwładniła; bo każde słowo, każde spojrzenie po tysiąc razy rozbięrałam i wszyst-

ko wydało mi się tak niebezpieczne, że i niesprawiedliwe! Ale ja myślałam, że on będzie mi bratem, tym bratem, którego śmierć nam zabrała, za którym tęsknilam tak bardzo! O gdyby on żył, miałabyś dziś wsparcie, pociechę, a tak tylko dwie nie szczęśliwe córki! O mamol gdy przyjadę do ciebie, nie spoglądaj na mnie, bo zapadnę się chyba pod ziemię! Pozwól mi tylko złożyć głowę na twoim łonie i wypłakać się serdecznie, a potem już nigdy, nigdy o tem mowy nie będzie! Nie wytrzymałabym inaczej. Miej cierpliwość dla mnie mateczko, a będę znów twoją dawną Astrą, o tobie jedynie myśląc, tobie oddana! Tak pragnę być przy tobie! Wybacz te bazariny, ale tyle też spało na papier, że ledwie wyczytasz słowa. Jestem tak znużona, położę się spać, bo wyglądam jak mara, a po mnie Margot nie spoztrzedz nie powinna, przestępnie niczego się nie dowied! Gdy pomyślę, że dziś w jasny dzień mam na nią spojrzeć — i na niego!

Astra.

Burda, 13 sierpnia 1877 r.

Spać nie mogę, zapalę świecę i będę pisała, może mnie to uspokoi! Ta noc jest straszna, a dzień wczorajszy był tak długi, okropnie jestem znużona! O mamol tak być musi chyba po śmierci! Gdy wczoraj rano zeszłam na śniadanie wszyscy już byli zebrani. „Ciociu Astro jak ty wyglądasz!” powitał mnie Kościu. Zaczęwieniam się moeno, Sander nie spuszczał ze mnie oczu, Margot patrzała wystraszona. — Mam szaloną migrenę, myślałam, że nie będę mogła wstać — wymówiłam się. — To wieczorne powietrze działa tak szkodliwie — zlosliwie zauważyła panna Weiss, patrząc gniewnie. Zimno mi się zrobiło ze strachu. Dobruchna tymczasem zauważyła, iż powinnam się położyć i

chciała mnie pielęgnować; odpowiedziałam, że na migrenę najlepsza dla mnie samotność i poszam na górę zamykając drzwi na klucz. Wkrótce usłyszałam kroki Sander na schodach i pukanie do drzwi. Nie otzwałyam się.

— Odejdz! Astro — przemówił cicho.

— Adieu.

— Nie chcesz się ze mną pożegnać?

— Nie mogę wstać.

— Dlaczego zamknęlasz się?

— Adieu, nie mogę rozmawiać.

Po chwili odszedł. Leżałam cały dzień, pod wieczór zeszłam do ogrodu. Sander stał przedemną. Więc sklamam! Matko, o mało co nie padłam mu w ramiona, gdy bym wyciągnęła ku mnie, lecz wyprostowałam się patrząc nań spokojnie:

— Sądzilam, że wyjechałeś.

— Bez przebaczenia nie mogłam.

— Ode mnie chcesz przebaczenia?

— A od kogóżby?

— Zupelnie ktoś inny powinien ci przebaczyć. Widziales swą żonę i dzieci?

— Astro, gdybyś pojnowala co to jest miłość, nie mogłabyś tak chłodno przemawiać.

— Raz ci już mówiłam! Nienawidzę miłości, nie chcę jej znać.

— To nieprawda Astro!

— Dowiedź mi tego!

— Spójrz w lustro biedne dziecko.

— Lustro zachowa się równie niegrzecznie jak ty; powie mi, że płakałam. Tak, płakałam z gniewu i wstydu, że spotkało mnie takie upokorzenie!

— Czyż w twoich oczach tak nisko stoję, że moja miłość ci ubliża? — W uszach mi zaszumiało, a promienie stały w oczach, nie wiedziałam co mówię.

— Tak — szepnęłam — tak nisko upadłeś od wczoraj.

(D. c. n.)

do wyc, na mocy której dozwolone będzie każdemu przychodzić na giełdę w celu otrzymania niezbędnych wiadomości, oraz dokonywania handlowych operacji w granicach praw handlowych. Towarzystwo giełdowe mieć będzie prawo ustanowienia specjalnej jednorazowej opłaty za wstęp do giełdy od osób czasowo lub wypadkowo odwiedzających ją i niemających biletu na stałe uczęszczanie. Do każdego biletu członka, dodawane będą po dwa bilety bezpłatne dla oficyalistów przychodzących na giełdę w celu zasięgnięcia objaśnień od pryncypałów. Bezpłatne wejście dozwolone jest również osobom, które właściwie nie zajmują się handlem na giełdzie, lecz których obecność na giełdzie uznana jest za pożyteczną przez miejscowy komitet giełdowy. Towarzystwo giełdowe składa się z miejscowych i zamiejscowych kupców pierwszej i drugiej gildii wnoszących roczną opłatę za uczęszczanie na giełdę. Nowych członków towarzystwa giełdowego przyjmuje komitet giełdowy. Do składu towarzystwa giełdowego mogą należeć także towarzystwa akcyjne i udziałowe, o ile wniosły ustanowioną opłatę.

„Gazeta handlowa“ dowiaduje się o nowej niewypłacalności na Nalewkach, mianowicie kupca G. Z., handlującego towarami lokciowymi i trykotowymi. Długi mają wynosić 150,000 rs., a straty ponoszą głównie dyskonteryzy prywatni.

PRZEMYSŁ.

Nieczynna od kilku miesięcy walczyła żelaza, stanowiąca własność towarzystwa akcyjnego „Koszyki“, jak dowiaduje się „Gazeta polska“, ponownie puszczona ma być w ruch przez spółkę eksploatatorów surowca krajowego. W tym celu rozpoczęte już zostały pertraktacje z przedstawicielami towarzystwa o dzierżawę tejże fabryki.

Jedną z największych przeszkód dla rozwoju uprawy tytoniu jest ograniczenie sprzedaży tytoniu gatunków niższych, skutkiem czego składowicy i fabrykanci unikają ich nabywania. Jednocześnie plantatorzy nie mogą sprzedawać tylko gatunków wyższych i zmuszeni są starać się sprzedawać całe partie. Okoliczność ta wpływa niepozytywnie na rozwój uprawy tytoniu, ponieważ ogromne partie, leżące na składzie, powodują zmniejszenie dalszego wytwórstwa. „Peterb. wiadomości“ donoszą, że rząd zamierza przyjąć z pomocą plantatorów przez organizację prawidłowego zbytu wyrobów tytoniowych na rynki zagraniczne.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

„Peterb. wiadomości“ dowiadują się, że powzięto myśl utworzenia w ministerium dóbr państwa zupełnie oddzielnego organu dla zawiadywania interesami rolnictwa ze stanowiska naukowo-praktycznego.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

Inspekcje fabryczne, otrzymały obecnie polecenie zebrań następujących szczegółowych danych co do warsztatów rzemieślniczych: 1) o liczbie pracujących z podziałem według wieku i płci; 2) o liczbie terminatorów z nadmienieniem, na zasadzie jakich umów między majstrami a rodzinami lub opiekunami zostali przyjęci; 3) wyszczególnienie warunków sanitarnych warsztatu; 4) co do utrzymania terminatorów pod względem mieszkania, żywności i garderoby; 5) jaki jest ich stosunek moralny do majstrów i czeladników; 6) jak się odbywa nauka rzemiosła i czy nieletni nie są przecieżani nadmiernie pracy. W ten sposób osiągnięte dane mają posłużyć do wydania nowych przepisów, dotyczących wyłącznie warsztatów i zakładów rękoźmielniczych.

W Warszawie, wkrótce powstanie zakład galwanoplastyczny, którego właścicielką kierowniczką będzie panna Wanda Szcraówna.

STOWARZYSZENIA.

Przed kilku miesiącami w oddziale warszawskim towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbywały się obrady nad projektem utworzenia spółki dla zakładania sklepów chrześcijańskich na prowincji, we wsiach i w miasteczkach, z zarządem centralnym w Warszawie. Obecnie jest już opracowany projekt ustawy przyszłego stowarzyszenia, który wkrótce przesyłany będzie do zatwierdzenia. Udziały ustanowiono po 10 rubli, ażeby liczba uczestników mogła być jaknajwiększa. Stowarzyszenie, pod nazwą „Handel krajowy“ zakreśla sobie rozległe cele. Ma ono zakładać sklepy artykułów spożywczych i towarów galanterijnych w miastach i we wsiach i tym sposobem ułatwiać zbyty produktów wiejskich, a zarazem zaopatrywanie mieszkańców wsi w dobre towary po cenach możliwie niskich, starać się o postawienie handlu prowincjonalnego na zdrowych zasadach i o zesrodkowanie korzyści z niego w rękach chrześcijańskich. Z czasem stowarzyszenie mogłoby ująć ster w handlu wędrownym i wpłynąć korzystnie na rozwój przemysłu drobnego małomia-

steckiego i wiejskiego. Są to jednak cele odleglejsze. Na początek ma być otwarty jeden tylko sklep w Warszawie, dalsze zaś rozwinięcie programu zależeć będzie od energii kierowników, a głównie od poparcia, jakiego dozna ta myśl pożyteczna.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

Wypracowanie programu nowej szkoły rzemieślniczej w Petersburgu, ma być powierzone stałej komisji do spraw wykształcenia technicznego, z udziałem przedstawicieli rzemieślników. Szkoła ma być nadany charakter warsztatu szkolnego z kursami ogólnie kształcającymi.

Kosztom kilku fabrykantów petersburskich otwiera się w Petersburgu szkoła rysunkowa i kreślenia, wyłącznie dla robotników i ich dzieci.

WYSTAWY.

Ruskie towarzystwo hodowli ptaków urządza w Petersburgu wystawę kurcząt, która trwać będzie od 7—13 października. Wystawa dzieli się na dwa oddziały: 1) ptaactwa domowego i 2) ptaków śpiewających i dekoracyjnych, oraz ptaków dzikich. Nagrody otrzymać będą mogły tylko ptaki wyhodowane we własnych gospodarstwach wystawców.

Wiadomości ogólne.

Sędzia pokoju 3-go rewiru miasta Łodzi zastępuje obecnie w czynnościach biurowych czterech sędziów pokoju, a mianowicie I-go, II-go, IV-go i VI-go rewiru.

Dotatkowego podatku składowego w roku bieżącym ma wnieść powiat łaski wraz z miastami Łask i Pabianice rubli 2,300.

Zaraza syberyjska. Rząd gubernialny piotrkowski zawiadamia o pojawieniu się zarazy syberyjskiej we wsi Kadłub i Osów, powiatu i guberni radomskiej. W celu niedopuszczenia zarazy do guberni piotrkowskiej, zabronione jest nabywanie i wywożenie z pomienionych miejscowości bydła rogatego, wełny, skóry i t. p. przedmiotów, mogących przeniesić zarazę.

Emeryci. Wobec zbliżającego się terminu odnowienia książeczek emerytalnych na pobieranie wsparcia i pensji w r. 1892, piotrkowska izba skarbową zawiadamia emerytów, otrzymujących wsparcia i pensje z kas rządowych guberni piotrkowskiej, że po odebraniu książeczek tych winni podać osobliście lub przez pocztę do izby skarbowej lub kasy powiatowej, skąd otrzymują emeryturę, deklaracje na zwyżczym papierze o wydanie im na rok 1892 książeczek emerytalnych, dołączając atestaty lub świadectwa uwolnienia od służby, paszport albo świadectwo zamieszkania, a nadto poświadczenie miejscowego zarządu policyjnego lub gminnego, (lub też władz innych o tem, że emeryt jest tąsamą osobistością, która figuruje w atestacie, świadectwie uwolnienia od służby lub paszporcie i, że nie podlegał wypadkowi, pozbawiającemu go emerytury lub wsparcia. Jeśli atestat, świadectwo uwolnienia od służby, paszport lub inny dokument na prawo zamieszkania, znajduje się w jakimkolwiek urzędzie, emeryt winien do deklaracji dołączyć poświadczenie tegoż urzędu. Celem otrzymania książeczek dla dzieci, pobierających emeryturę, należy dołączyć ich metryki urodzenia, tudzież poświadczenia, że nie znajdują się one w zakładach naukowych na rządowym utrzymaniu, że synowie nie otrzymali posad, a córki nie wyszły za mąż.

Świadectwa uwolnienia od służby, atestaty, paszporty, świadectwa zamieszkania, jak również i metryki będą zwrócone emerytom przy wydaniu lub wysłaniu książeczek emerytalnych.

Dla uniknięcia trudności przy wydawaniu tych książeczek w końcu roku, izba skarbową żąda, aby emeryci zawczasu postarali się podać deklaracje i wnieśli je od dnia 13 września r. b.

Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi w dniu 1 września oszdi następujące sprawy karne: 1) przeciwko Józefowi Rode i innym oskarżonym o samowładność, 2) Wojciechowi Zdrojewskiemu o zobelzenie i pobicie Szecha, 3) Wilhelmowi Kunce o zobelzenie Hetmana, 4) Gustawowi i Leokadyi Miller o spotwarzenie Majkowskiego, 5) Izraelowi Weinberg o pobicie Witmana, 6) Zofii Storzewskiej o spotwarzenie Gregowicza, 7) Iekowi Salomon i innym o samowładność, 8) Amalii Kejgler o spotwarzenie Gofelda, 9) przeciwko tej samej o tosamę względem Rafelda, 10) Józefowi i Annie Owczarskiej o słowne zobelzenie Szmigielskiej, 11) Chaskłowi Rosenblat o pobicie Morawickiej, 12) Walentemu Szymańskiemu i Józefowi Moszkowicz o czynne zobelzenie Grinoccha, 13) Andrzejowi i Franciszce Lisowskim o spotwarzenie Michałskiego, 14) Julianie, Wilhelmowi i Teodorowi Gancke o zobelzenie Reszke, 15) Józefowi Chodakowskiemu o słowne zobelzenie Lipskiego, 16) Pawłowi Adler o naruszenie ustawy akcyjowej, 17) Godelowi

Swzejerowi o pobicie Stokkiewiczowej, 18) Gustawowi Bretz o spotwarzenie małż. Grundman, 19) Stanisławowi Cisak o pobicie Ginstera, 20) Józefowi Kotodziejskiemu o samowładność, 21) Piotrowi Dynowskiemu o szkody, 22) Chaskłowi Milewskiemu i Herszowi Moszkowiczowi o kupno rzeczy kratzowych, 23) Oldze Szpik o zobelzenie Griningowej, 24) Bogumiłowi Jachman o niewykonalnie rozporządzeń policyi, 25) Fryderykowi Szule o kradzież, 26) Ludwikowi Rymelskiemu i Wincentemu Wiecezorek o tosamę.

Prócz tych spraw rozstrzygnięte będą 3 sprawy cywilne apelacyjne i 10 kasacyjnych, a mianowicie: 1) z powództwa Władysława Frankowskiego przeciwko Lotarowi Gesler o 8 rs., 2) Abrama Grinberga przeciwko Morde Ledermanowi o 28 rs., 3) Moszkowi Morkowiczowi p-ko Herszowi Brała o 18 rs., 4) Mendla Mazo p-ko Izraelowi Baumberg o 15 rs., 5) Adama Filip p-ko Edwardowi Skórczyńskiemu o 30 rs., 6) Jakoba Krakowskiego p-ko Abramowi Szajosek o 25 rs., 7) Stanisława Strzeleckiego p-ko Józefowi Rzepeckiemu o 9 rs., 8) Wojciecha Mikina p-ko Józefowi Rzepeckiemu o 9 rs., 9) Augusta Stępnia p-ko Józefowi Rzepeckiemu o 9 rs., 10) Mateusza Żurek p-ko Józefowi Rzepeckiemu o 9 rs.

Brak schodów murowanych w trzypiętrowej fabryce Otto Juliusza Schulza, przy ulicy Zawadzkiej, już przed 4-ma blisko laty zwrócił uwagę tutejszego pomocnika inspektora fabrycznego p. Rykowskiego, który w ciągu tego czasu niejednokrotnie wzywał fabrykanta, aby schody wybudował. Ponieważ jednak żądania te nie odniosły żadnego skutku, p. R. zawiadomił p. policmajstrą, że urządzone w fabryce p. S. schody są murowane tylko z parteru na pierwsze piętro, dalej zaś na drugie i trzecie drewniane, przesycone tłuścizem, a ponieważ jest to jedyne zejście z górnych pięter, przeto na wypadek pożaru, robotnikom pracującym na górze groziłoby niebezpieczeństwo. Na skutek tego p. policmajster wezwał spadkobierców zmarłego niedawno fabrykanta Schulza, żeby zastosowali się do obowiązujących przepisów, według których gmach fabryczny, mający długości 20 sążni, a szerokości około 12, winien być zaopatrzony w schody kamienne. Wezwani jednak nie uczynili zadość temu żądaniu i sprawa przeszła na drogę sądową. W tych dniach ma być ona rozstrzygnięta.

Sprawa o komin. Przed kilku tygodniami zarządzający fabryką p. Emila Wicke przybył do biura p. policmajstra m. Łodzi i oświadczył, że dym z kominu obok stojącej fabryczki p. Juliusza Wasmutha dostaje się do wnętrza fabryki p. Wicke, w której robotnicy skutkiem tego nie mogą pracować, że przeto uprasza o zobowiązanie Wasmutha do usunięcia tej niedogodności. Przedstawił przy tem podanie robotników, którzy potwierdzają, że duszą się często od dymu, co im przeszkadza w prawidłowej pracy i szkolidwie oddziaływa na ich zdrowie. Pan policmajster zawiadomił o tem budowniczego miejskiego, który udał się na miejsce i po zbadaniu stanu rzeczy wydał opinię, że istotnie dym dobywający się z żelaznego kominu fabryki Wasmutha, podczas zachodniego wiatru zanieczyszcza powietrze w salach fabryki sąsiedniej, a kopeć osiada na wyrobach i brudzi takowe. Według zdania budowniczego możnaby zapobiedz temu bardzo łatwo: należy tylko komin od fabryki p. Wasmutha przedłużyć do takiej wysokości, aby dym wznosił się ponad dachem zanieczyszczonej obecnie fabryki, co kosztować może około 300 rubli. Na żadne zmiany p. Wasmuth przedłużyć nie chciał, utrzymując że komin urządzony jest w ten sposób od lat kilkunastu i od początku do tego czasu sąsiedni nie uzalał się nigdy z tego powodu, chodzi tu więc zapewne o jakieś osobiste cele, których on nie ma obowiązku uwzględniać. Wobec tego oświadczenia p. policmajster skierował sprawę na drogę sądową. Znajduje się ona obecnie u sędziego pokoju VI rewiru m. Łodzi.

Teatr marionetek p. Willarda rozpoczął dziś przedstawienia w ogródku p. Bennodfa.

Elektrotachiscop, wynaleziony przez Otomara Anzyca przyrząd „ożywiający“ fotografie, t. j. dający zbudzenie ruchu przez szybkie przesuwanie przed okiem widza momentalnych zdjęć fotograficznych, przywiózł do Łodzi p. Bremer. Elektrotachiscop był niedawno demonstrowany w Warszawie, gdzie wzbudził żywe zainteresowanie.

Śmiertelny wypadek. We wtorek przed południem rozbięła się i pędziła ulicą Piotrkowską konie zaprzężone do wozu naładowanego przędzą. Usiłujący wstrzymać je woźnica spadł z wozu i poniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce wyzionął ducha.

Nieuważni. Przewożący towary po mieście nie uważają wcale na ogrodzenia za-

mykające ulice, na których dokonywane są roboty. Wjeżdżając na taką ulicę przewracają płoty i psują świeżo ułożony bruk, a bywa i tak, że wjechawszy z ciężarem na masę kamieni nie mogą wcale wyjechać. Niedaj np. woźnica z Lesmierza, wiozący około 50 centnarów cukru, wjechał na przebrukowaną obecnie ulicę Dzielną i nie mogąc przejechać, zmuszony był cofnąć wóz. Blisko pół godziny mordowały się biedne zwierzęta zanim wóz cofnął tak, że można było skręcić na ulicę Wschodnią.

Kradzieże. Niezwykle niespokojną noc mieli z niedzieląku na wtorek mieszkańcy Starego Miasta, złodzieje bowiem operowali naraz w bardzo wielu punktach tej dzielnicy. Przez posesyę p. Fajlewicza kilku opryszków dostało się na dziedzińiec domu p. Dobranickiego, przy ulicy Nowomiejskiej i wylamawszy drzwi od tyłu znajdującego się tam składu żelaza p. Monica, tąsamą drogą wyniosło mnóstwo żelaza. W jednym z domów przy ulicy Staro-Brzezińskiej, złodzieje wybili mur w ścianie i otworem tym wynieśli różne rzeczy z mieszkania handlarza. Do domu p. Hentschla, przy ulicy Północnej, zakradli się złodzieje, otworzywszy drzwi wytrychem i zabrali się już do otwierania mieszkania, gdy nadzadz lokator tego domu, p. Z. Ujrawszy go złodzieje, zaczęli uciekać, lecz jednego z nich p. Z. przytrzymał i oddał w ręce policyi. Na Starym Rynku w domu, gdzie się mieści szynk M., kilku ludzi usiłowało odemknąć bramę od podwórza; psa, który zaczął szczekać, uderzyli tak silnie, że zawył przeraźliwie i padł. Dzięki temu jednak omdliło się kilku lokatorów, którzy spłoszyli opryszków.

Ministerium spraw wewnętrznych rozesało okólnik do gubernatorów gubernij, dotkniętych nieurodzajem. Okólnik zaleca zwrócić uwagę na to, czem żywić się będą ludność, jeśli zabraknie żyta. Z praktyki wiadomo, że biedniejsza ludność w latach nieurodzaju mięsą do mąki różne surrogaty: kartofle, otręby, żółdziej, różne trawy, a nawet niekiedy szkodliwe produkty, wywołujące choroby. Zdził ministerium, dla zapobieżenia temu, postanowił wskazać te surrogaty, które nie są szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, a odznaczają się przystępną ceną. Nad kwestyją tą pracował członek ruskiego towarzystwa ochrony zdrowia, p. Kauszyn, który, zgodnie z prezesem tegoż towarzystwa orzekł, że mąka żytnia niezasłużenie zajmuje tak wydatne stanowisko w sprawie żywnościowej, gdyż o wiele pożywniejszej i tańszej strawy dostarczyć mogą ludności niektóre zboża jare, jak np. mąka owsiana, soczewica, groch i proso. Ministerium uznało tę opinię za bardzo ważną w obecnych ekonomicznych warunkach Rosyi, zwłaszcza wobec tego, że urodzaj zboża jarego po większej części jest zadawalający. Wkrótce kwestya wyznaczenia najpożywniejszych i najtańszych produktów żywnościowych oddana będzie do rozpatrzenia ziemstwowi powiatowym, które następnie będą obowiązane obznajmić z nią włościan.

Ministerium skarbu uznało konieczność udzielenia ziemstwowi i różnym instytucjom kredytu na budowę dróg bitych i innych urządzeń, w celu dania zarobku cierpiącej niedostatek ludności. Z początku udzielony będzie kredyt w sumie około 15 milionów rubli, co w związku z przedsięwziętami innemi robotami stanowić będzie przeszło 30 milionów rubli. Ministerium skarbu porozumiewa się z towarzystwami kolejowymi, którym udzielono pozwolenia na budowę nowych linii, w kwestyi jaknajszerszego ukończenia robót. Na niektórych liniach roboty zaczęły się w bieżącym miesiącu.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ostatecznie opracowany został w ministerium spraw wewnętrznych projekt reorganizacji policyi wiejskiej. Dla użytku drugiego zjazdu profesjonalnego sporządzona będzie, jak pisze „Nowoje wremia“, pierwsza szczegółowa mapa wszystkich szkół profesjonalnych w państwie. Na mapie tej podana będzie między innymi dokładna liczba uczniów, uczęszczających do każdej szkoły.

„Russkija wiadomości“ donoszą, że w razie pojawienia się cholery lub dżumy w Turcyi azyatyckiej, wyższym władzom kraju Zakaukaskiego udzielony będzie kredyt w sumie 50,000 rs. na środki zapobiegające szerzeniu się zarazy.

Piotrków. Naczelnikiem więzienia piotrkowskiego mianowano kapitana, Witolda Chyroska, adiutanta warszawskiego zarządu komendantury.

Rawa. Kwaternista magistratu rawskiego, p. Bronisława Kozarkiewicza, uwolniono od obowiązków i zaliczono do etatu urzędników piotrkowskiego rządu gubernialnego.

Warszawa. W tych dniach, jak donosi „Kuryer co-

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Letni Sellina.

Towarz. Artystów Dramatycznych pod dyrekcją J. Szymborskiego.

We czwartek, d. 20 sierpnia 1891

Pierwszy występ p. Zofii Kirszenstein Na BENEFIS Władysława Glogera 20,000 rubli NAGRODY

Farsa ze śpiewami i kupletami w 4 aktach, zlokalizowana przez C. Danielewskiego, muzyka rozmaitych kompozyt. Rzecz wzięta z franc. W czasie antraktu przygrywać będzie orkiestra wojskowa pod dyrykcją p. Kirszenfinka.



Helenów.

We CZWARTEK dnia 20 sierpnia r. b.

KONCERT

kapeli wojskowej

Wieczorem wodospad oświetlony elektrycznym światłem.

Wejście kop. 30.—Dzieci kop. 10. 1658-1

Hipolit Borowski

Adwokat Przysięgły przy ulicy Średniej pod № 19 zamieszkały, powrócił z zagranicy. 1644-3

Karol Łaganowski

Adwokat Przysięgły przeprowadził się do domu p. Berlińskiego, przy ul. Południowej (róg Wschodniej) № 480 naprzeciwko domu W. Abla. Przyjmuje sprawy cywilne i karne do wszystkich instytucji sądowych w godz. do 10 rano i od 4-7 po poł. 1452-15

M. Donchin

OBROŃCA SĄDOWY mieszka we własnym domu, przy ulicy Południowej № 31 nowy. 1639-3

Отъ Конторы Россійскаго Общества Морскаго, Рѣчнаго, Сухопутнаго Страхования и Транспортирования Кладей.

Симъ объявляется, что на основании Высочайше утвержденного 25 Февраля 1872 года Положения Комитета Министровъ о дополнении устава Общества, 28 Августа с. г. въ 11 часовъ Утра будутъ продаваться прибывшія и неприятыя въ установленный срокъ владн, состоящая изъ разныхъ мануфактурныхъ товаровъ, оцененныхъ въ 308 руб. 86 коп. Продажа имѣеть быть въ помѣщеніи Конторы, по Пассажу Л. Мейера подъ № 512. Буивший на торгахъ кладъ, обязанъ уплатить немедленно 25% условленной цѣны, а остальную сумму въ теченіи 24 часовъ. Невнесшіи въ теченіи сего срока денегъ, теряютъ задачу и право на получение купленного товара. 1646-3

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolestaw Kniehowiecki

Nakład S. Orgelbranda Synów

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 66.

Cwiczenia Kaligraficzne

E. Lypaczewskiego 6 kajetów ruskich 6 kajetów polskich kajet po kop. 7.

Kajety niemieckie (Schönschreibhefte) 8 kajetów, kajet po kop. 7. Handlujący otrzymują odpowiedni rabat.

POTRZEBNI są ZARAZ

nauczyciele do szkoły prywatnej w Zgierzu, jeden z gruntowną znajomością języka niemieckiego i drugi ze znajomością rysunków. Wiadomość na miejscu.

A. Kowalczewski. 1591-5

OSOBA

w średnim wieku, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca gospodynii w mieście lub na wsi, zaraz lub od 1 września r. b. Wiadomość: róg Wschodniej i Południowej, dom p. Wagnera Nr. 308 u p. Bitnera. 1659-2

Ogrodnik (zarazem doskonały myślny) żonaty, z 13-letnim synem, który może być używany do posług. POSZUKUJE MIEJSCA. Chłabne świadectwa. Blizsza wiadomość, ul. Długa № 271, dom p. Kipera u portjera Przybińskiego. 1662-

Dr. W. Łaski

Z ŁOWICZA przyjmuje z chorobami dzieci (i do szczyplenia ospy krowianki) codziennie od 8-12 rano i od 3-5 po poł. Nowy-Rynek, dom Szmulowicza. 1663-8

Dr. W. Pinkus

przeprowadził się do domu W-go R. Fischera № 47 róg Piotrkowskiej i Zielonej Choroby wewnętrzne i dzieci rano od 8-10, po południu od 3-5. 1378-20

Dr. I. Krukowski

prezentował się w Zgierzu do Łodzi. Zamieszkał przy ulicy Południowej pod № 6 w domu W-nej Pruszyńskiej na I-em piętrze. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 1575-20

Na Łódź i okolice.

Główny skład zapalek

MAGENTA

znanej Mszczonowskiej fabryki w składzie apteczny

A. Lipińskiego, Mowy Rynek. 1458-8-1

Chemiczna farbiernia i pralnia

W. PRYTULSKIEGO

ulica Wschodnia Nr. 476, dom Siemiłowa, gdzie mieści się powiat, naprzeciwko Abla piekarsza, przyjmuje garderobę męską, damską i wełne wszelkiego rodzaju do prania, farbowania i drukowania, bez prucia, jak również bieliznę do prania. Z wysokim szacunkiem

W. Przytulski. 1509-0

Zgubiono paszport,

wydany z m. Aleksandrowa, łódzkiego powiatu, na imię Maryanny Białkowskiej i kartę wydaną przez p. naczelnika powiatu, zaświadczejacą tożsamość osoby. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1656-

PIES zbląkany,

biały z czarnymi łatami od połowiana znajduje się u Heronima Stanisławskiego, przy ulicy Przejazd № 1335. 1657-

Do SPRZEDANIA para klaczy

gniadych, czystej krwi angielskiej i ogier kary rysak, wszystkie doskonale ujeżdżone do zaprzęgu. Wiadomość w Administracji „Dziennika“ 1619-10

Leonija Rudzka

PRZEŁOŻONA PENSYI ŻEŃSKIEJ w Warszawie

Zielna Nr. 13 lub Wilcza Nr. 42.

Zawiadamia osoby interesowane, iż rozszerza i wygodniej urządził swój zakład, oraz, że zapis uczniom odbywać się będzie codziennie od dnia 25 sierpnia, egzamin nowostępujących uczennic 1-go września od 10-ej rano do 4-ej po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 2 września. 1661-2

W szkole mojej,

znajdującej się obecnie przy ulicy Cegielińskiej w domu Silbersteina obok Banku stałe zajęcia rozpoczynają się dnia 1 (13) b. m. Zapis uczniom odbywać się codziennie od godz. 12-6. Do A klasy będą przyjmowani także chłopcy.

E. Weller. 1612-5

PRZEŁOŻONA PENSYI ŻEŃSKIEJ

S. Tolwińska

w WARSZAWIE, ulica Chmielna № 48, róg Zielnej.

Zawiadamia Szanownych Rodziców, że lekcye rozpoczynają się dnia 3 września (22 sierpnia), zapis zaś od 20 (8) sierpnia. Na pensyę przyjmują się również panienki nie umiejące czytać, które są prowadzone metodą poglądową. Lekcye muzyki i korepetycye udzielają się na miejscu. 1575-5

Zawiadamiam Szanownych Rodziców, że

zapis uczniem

na mojej pensyi rozpocznie się dnia 17, a lekcye 20 b. m.

C. Waszczyńska ul. Średnia, dom A. Szmidta, № 22. 1624-4

Zapis uczniów

w mojej szkole rozpocznie się z dniem 17, lekcye zaś 25 sierpnia.

Graczyk. 1626-3

W SZKOLE PRYWATNEJ

2 klasowej męskiej

K. ANDRZEJACZKA

ul. Piotrkowska № 775, dom Epsztejna obok hotelu Victoria, lekcye rozpoczynają się dnia 7 (19) sierpnia. Chcąc otrzymać możliwie równe postępy wszystkich uczni, będą używane dla starszych poobiednie repetycye bez osobnej dopłaty. Zapis w kancelaryi szkolnej codziennie od godziny 9-aj. 1623-10 K. Andrzejczak.

Br. Marya Eleyu-Sack

powróciła z podróży i przyjmuje chorych codziennie od 10-12 rano i od 3-5 po południu. Ul. Piotrkowska, dom Tenenbauma № 38 (nowy) 1611-10

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 92 (gdzie cukiernia p. Sterna). Przyjmuje od godz. 7 1/2-10 rano i od 3-5 po poł. z chorobami żołądka i kiszki. 1459-30-1

Zgubiono paszport,

wydany z gminy Żarki, pow. benzdzińskiego, na imię Fradla Ginde Rubinsztoł. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1660-

Do sprzedania

biureczko damskie

CZARNE, wyłożone pluszem moussé. Blizsza wiadomość w Administracji „Dziennika“ 1664-0

Tanio do sprzedania

slusarnia MECHANICZNA

mogąca służyć do fabryki lub też zostać w miejscu z wyrobioną firmą. Ulica Składowa № 1114 w domu Lewartowskiego. 1655-4

KONCESYONOWANY DOM BANKIERSKI

Towarzystwa M. De Lafare i S-ka w St. Petersburgu. sprzedaje pożyczki premjowe 1-ej i 2-ej emisji i bilety Banku Szałacheckiego z zadatkami 15 rubli i miesiecznymi ratami po 5 rubli. W warunkach rozplaty wprowadzone zostały dla nabywajacego wygodne ułatwienia, przy jaknajumiarkowanszem wynagrodzeniu Towarzystwa. Sprzedaż biletów Towarzystwo uskutecznia po cenie giełdowej. Nietylko jednorazowych prowizji, lecz nawet zwykłego komissowego pobieranego przez agentów, kupujacy nie płać. Za uszczeniem zadatku, do nabywy biletu należy wszelka mogąca nastąpić wygrana; procenta zaś od bieżących kuponów, w ciągu wypłaty, stanowią własność nabywy. Wnosząc więc zadatek 15 rubli, kupujacy może wygrać w mającym się odbyć losowaniu w dniu 2 (14) września r. b., rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i t. p. Główną i jedyną Agentyrę dla miasta Łodzi i okolic, Towarzystwo powierzyło WP. J. L. Chaimowiczowi, ul. Wschodnia, dom p. Finstera № 58, mieszkanie № 7, który upoważnionym także został, do przyjmowania asekuracji pożyczek premjowych od amortyzacyi. Klienci z prowincyi raczą nadsyłać zadatek 15 rubli pocztą. Agentyry Towarzystwa oprócz Łodzi znajdują się w Warszawie, Częstochowie, Radomiu, Suwałkach i w Tomaszowie Rawskim. Powołując się na powyższe ogłoszenie, cieszę się miłą nadzieją, że zaszczycau będę i nadal tamsamem zaufaniem i życzliwością, jakimi byłem tak szczerze darzony podczas istnienia w mieście tutejszem od roku 1885 meji agentyry pożyczek premjowych, a ze swej strony starać się będę zawsze, ażeby im pod każdym względem godnie odpowiedzieć. Z wysokim szacunkiem 1664-0 J. L. Chaimowicz.

Ogród Bendorfa.

Dzisiaj i w dniach następnych występ

mr. WILLARDA z jego słynnym amerykańskim

Teatrem Maryonetek

Wejście kop. 30. Dzieci kop. 15. Początek koncertu o godzinie 7 1/2 wiecz. Początek przedstawienia o godzinie 8 1/2 wieczorem.

W 4-ro KLASOWEJ SZKOLE REALNEJ

z pensjonatem przy ulicy Wschodniej, dom Konarskiej Nr. 80 (drugi dom od ulicy Dzielnej)

ZAPIS UCZNIÓW

na rok szkolny 1891/2 rozpocznie się dnia 10-go Sierpnia.

J. MEJER.

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin

i melodykonów w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparacye jako też na transport i opakowanie. 728-0

CUKIERNIA

Aleksandra Roszkowskiego

dawniej G. REYMOND.

Polecą Szanownej Publiczności Cukry deserowe, Karmelki, Herbatniki i Czekoladki własnego wyrobu, w wielkim wyborze. Czekoladki i czekolada w tabliczkach oraz Kakao z fabryki E. Wedel i Biese i Piotrowski. Znaczny wybór Bombonierek, które Szanowna Publiczność raczy obejrzeć w wystawach sklepowych. 1632-3-1

Tylko męzka usługa.

LOKAL RESTAURACYJNY

w d. Joskowicza, ul. Piotrkowska Nr. 269

jest już wykończony, polecam go Szanownej Publiczności i upraszam uprzejmie o liczne uczęszczanie, zapewniając jednocześnie że starac się będę ciągle, aby były przygotowane zawsze najlepsze potrawy i napoje. Wyszuk doskonałego piwa Gellchowskiego. Wyborne wina, rozmaite wódki i zagraniczne likiery. Śniadania 20 kop. W CZWARTKI i PIĄTKI RYBY. Z wysokim szacunkiem

M. Frankfurt. 1535-9-1